KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Lutego 1866 r. | № 26. | Lat 45. | 22 Stycznia / 3 Lutego 1866 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 6. Wys. wody st. 3 c. 9, (w mierze). | Przyb: dnia god: 1 m. 30. | Jutro, ŚŚ. Ansgarego B. i Andrzeja B. Niedziela Mięsopustna.

— Powszechna w świecie Katolickim Uroczystość Oczyszczenia Najśw: PANNY MARJI, obchodzoną była wczoraj we wszystkich Kościołach przez solenne Nabożeństwo, z dopełnieniem nadto w tym dniu ceremonji poświęcenia gromnic, jakie następnie z pobożnością przechowywane w domowych siedzibach, zbroją umierających w chwili konania, jako symbol niewzruszonej wiary. Od ceremonji święcenia gromnic, Uroczystującą wczoraj BOGA RODZICĘ, lud nasz MATKĄ BOSKĄ Gromniczną nazywa. Niazależnie od zwykłych Nabożeństw, obchodzone były wczoraj Nabożeństwa Odpustowe z solenną wystawnością w Kościołach: po-*Dominikańskim*, po-*Trynitarskim* i po-*Bernardyńskim*.— Kościołek na dawnym cmentarzu Śto-Krzyzkim, obok Alei Jerozolimskiej, przy końcu roku zeszłego przez pożar uległy uszkodzeniu, obecnie po wyrestaurowaniu został poświęconym, ceremonji tej dopełnił JX. Jakubowicz, Pijar, w obec licznego tłumu pobożnych. Nabożeństwo w Kościołku tym w każdą Niedzielę i uroczyste Święto, odprawiane odtąd będzie z wielką dogodnością dla ludności tej dzielnicy miasta.— W Kaplicy MATKI BOZKIEJ przy Kościele Katedralnym Śgo Jana Wotywę z Wystawieniem odprawił JX. Kanonik Dziaszkowski, następnie zaś podczas Summy celebrowanej przez JX. Kanonika Dietricha, chóry Instytutu Muzycznego pod dyrekcją P. Kątskiego, wykonały po raz pierwszy wielką Mszę *Rincka*, sola odśpiewane były przez Panny: Lejchnitz i Estkowską, oraz PP. Mikulskiego i Grzywińskiego. W Kościele XX. Pijarów Wotywę odprawił JX. Krupiński, Summę celebrował JX. Pawłowicz, text ewangeliczny rozwinął X. Jarosiński; na chórze amatorowie i artyści pod kierunkiem Pan Prohazki odśpiewali Mszę *Elsnera*, Offertorjum *Nideckiego*, na Benedictus zaś duet *Mercadantego*.

— Onegdaj w południe Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Oldenburgski, w towarzystwie JW. Hrabiego Namiestnika, rzeczywistego radcy tajnego Fundukleja i dyrektora głównego prezydującego w Komisji rządowej oświecenia publicznego, rzeczywistego radcy stanu Witte, raczył zwiedzić gimnazjum ruskie i żeńskie progimnazjum, mieszczące się w domu Kościoła Bazyljanów. (D. War.)

— Wyjechał z Warszawy Jego Cesarska Wysokość Xiążę *Oldenburgski* do Petersburga.

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Zawiadamia Kontrybuentów wnoszących do Kass Magistratu opłaty, gruntowe i opłaty osobiste od procederów, iż pobór tychże należności, z powodu rewizji pomienionych kass miejskich za cały rok upłyniony 1865, na czas od dnia 24 Stycznia (5 Lutego) do włącznie dnia 3 (15) Lutego r. b., jak niemniej i egzekucji onych przez tenże czas wstrzymane zostaną.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, *Witkowski.*— Za Naczelnika Kancelarji, *Sosonko.* (Dz: War:).

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*—Podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu przystąpienia telegrafów dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawko-Bydgoskiej do konwencji telegraficznej, zawartej w r. z. w Paryżu, opłata za przesyłkę depesz na pomienionych telegrafach, od dnia 1 (13) Stycznia r. b., zniżoną została do kop: 50 za depeszę pojedyńczą, to jest złożoną z 20stu wyrazów, bez względu na odległość. (Dz: War:).

Okólnik naczelnika północno-zachodnich gubernji do gubernatorów, względem sprzedaży dóbr.

Szereg stopniowych środków, przedsiębranych z woli Najjaśniejszego Pana, celem osadzenia w zachodnim kraju ruskich właścicieli ziemskich, zamyka najwyższy rozkaz z d. 10 zeszłego Grudnia, o zabronieniu osobom pochodzenia polskiego nabywania dóbr w tutejszym kraju i o sprzedaży rosjanom w ciągu lat dwóch dóbr sekwestrowanych i należących do osób wydalonych z kraju administracyjnym sposobem, za udział w byłym rokoszu. Obecne zatem prawo nadaje rosjanom zupełną możność stania się właścicielami ziemskiemi w zachodnim kraju, uchyliwszy ścieśniającą ich dotąd konkurencją miejscowych właścicieli pochodzenia polskiego. Szybkie i stałe osiedlenie ruskich właścicieli ułatwi możność rozwinięcia w kraju tutejszym dobroczynnych reform, jakich już używają mieszkańcy innych miejscowości Cesarstwa. Wzywam przeto JW. pana o dopilnowanie ścisłego wykonania najwyższego ukazu rządzącego senatu z d. 23 Grudnia, i zwrócenie uwagi na to, ażeby wszelkie akta i układy nie zawarte stanowczo do 23 Grudnia, względem ustąpienia dóbr osobom polskiego pochodzenia, w jakikolwiekbądź sposób, wyjąwszy spadku wedle prawa, uważane były za nieważne. Ażeby wszelkim władzom i osobom surowo zalecone było, aby dobra, na właścicielach których ciążą długi skarbowe lub prywatne, zaraz były wystawione na sprzedaż publiczną w zastosowaniu się do istniejących postanowień. Podług ilości otrzymanych przezemnie, jeszcze przed wydaniem niniejszych przepisów, deklaracji na kupno dóbr, można rachować na znaczną liczbę kupujących, a przeto ze strony administracyji krajowej należy przedsięwziąść wszelkie możliwe kroki do ułatwienia tu dóbr rosjanom i uprzedzania wszelkich ewentualności, mogących mieć przykre następstwa dla nowonabywców. W biurze mojem zebrane są liczne wiadomości, mogące służyć pewną i dokładną wskazówką do szacowania dóbr, jako to: wysokość okupu przyznanego przez komisje weryfikacyjne za nadane włościanom w tychże dobrach grunta, wykazanie użytków i nieużytków, oraz wysokości intraty z dóbr podług podania właściciela lub jego umocowanego; które to wiadomości zebrane zostały dla proporcjo-

nalnego rozkładu między właścicielami poboru procentowego na pokrycie kosztów przytłumienia rokoszu. Pośredniczenie między sprzedającymi i kupującymi dobra a rządem, przy udzieleniu forszusu na kupno tychże, poruczam urzędnikom do spraw włościańskich powołanym, których zdolności, gorliwość i ścisłe wykonywanie przepisów prawa, jako też bliższa znajomość z dobrami, budzą zupełne zaufanie. Dla bliższego obeznania publiczności z postanowieniami rządu względem sprzedaży dóbr, ułatwień, dogodności i forszusów na kupno tychże przez rosjan, poleciłem komisji do spraw włościańskich sporządzić dokładną instrukcję, dla wydrukowania w Dzienniku Wileńskim i rozesłania do wszystkich miejsc. W tenże sam sposób publikowane będą szczegółowe wiadomości o wystawianych na sprzedaż dobrach, aby każdy mógł mieć o nich dokładne wyobrażenie przed przybyciem do tutejszego kraju. Uznawszy potrzebę wyjaśnienia zapatrywania się mego na sposób wykonania dobrotliwych zamiarów Najjaśniejszego Cesarza, wyrażonych w najwyższym ukazie 10 Grudnia, proszę pana, abyś zwrócił uwagę na legalne podtrzymania w każdym razie tej niewielkiej liczby rosjan-właściciele w powierzonej sobie gubernji, którzy w ciągłej walce z stronnictwem polskiem, zachowali narodowość ruską i byli jedynemi jej reprezentantami pomiędzy tutejszemi panami. W ślad zatem prześlę panu szczegółowe instrukcje w powyższych przedmiotach.

(D. War.)

— *Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich.* — Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Grudnia r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. S. E. rs. 1 kop. 62; Lai Funtlender rs. 75; Feigi Wolfstein kop: 66; M. Junger rs. 2 kop: 91; Jakóba Bomberd kop: 66; Jankla Silberblik kop: 18; Moszka Rappaport kop: 18; Moszka Cederbaum rs. 62; S. S. rs. 1; Józefa Dawidsohn rs. 1; Izraela Kolbe kop: 9; Jakóba Nachtstern k. 9; Joska Głowaczower kop: 9; Nuty Tyszebow kop: 9; Moszka Fragman kop: 21; Alexandra Toeplitz rs. 45; Morgenstern rs. 150; Jankla Szeinberg rs. 37; Eliasza Międzyrzeckiego rs. 12; Jankla Celmajster kop: 21; Dawida Feld kop: 9; Szymona Szenang kop: 9; Mozesa Feinkind rs. 2 k. 91; Daniela Neufeld k. 91; Sukcessorów Weinberg rs. 25; Chaima Barchan rs. 10 k. 50; Izraela Heös kop: 51; Zeliga Celmajster k. 21; Izraela Kernbaum rs. 20; Władysława Muttermilch rs. 10; M. Szmaragd rs. 3; Z. Karlsbrun k. 27; razem rs. 463 kop: 48. Ze skarbon przy ucztach weselnych, kursujących za pośrednictwem uproszonych, PP. Justyny Fliederbaum rubli srebrem 63 kopiejek 46, i K Orgelbrand rubli srebrem 10; ogółem wpłynęło rs. 536 kopiejek 94, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływów powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 36, rs. 92 k. 65; *b)* Chorym za obrębem szpitala 25, rs. 21 k. 5; *c)* Chorym chronicz: 75, rs. 85 k. 35; *d)* Położnicom 14, rs. 14 kop: 20; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 9, rs. 12 kop: —; *f)* Posługującym chorym 1, rs. 1 k. 3½, razem wspierano osób 160, rs. 227 kop. 28½. — Prezydujący, w z. Nathan *Winawer.* — Sekretarz, M. *Forell.* (Dz: Warsz:).

— Wczorajszy Koncert na korzyść Przytuliska był nader liczny, pomimo nieprzyjaznej pogody, dzięki gorliwości zacnych Opiekunek zakładu i skwapliwości, z jaką publiczność nasza przyjmuje udział w każdym dobrym uczynku, a nadewszystko dzięki szanownej naszej Wieszczce, Dyrekt: *Moniuszce* i szlachetnym Artystom, co niewachali się talent swój na korzyść cierpiących poświęcić. W programie podanym przez nas poprzednio, ta tylko nastąpiła zmiana, iż Panna *Szymanowska*, z powodu nagłego zachrypnięcia, nie mogła przyjąć udziału w Koncercie, a wielbiciele jej talentu, bardzo żałowali, iż tym razem nie usłyszeli jej pięknego i sympatycznego głosu. Zastąpiła ją ulubiona nasza artystka Panna *Kwiecińska*, która bez poprzedniego przygotowania, odśpiewała z niewymownym wdziękiem prześliczny nowy romans *Kratzera* „Pożegnanie", do którego jej sam kompozytor akompaniował, oraz „Piosnkę Zosi" z widm *Moniuszki.* Nieszczędzono jej też oklasków, jak również Pannie *Sobolewskiej*, PP. *Filleborn owi*, *Godet i Thalgrünowi*, tudzież członkom orkiestry Teatru Wielkiego Panom *Hornzielowi*, *Librechtowi*, *Feistowi*, *Szablińskiemu i Schultzowi.* Jednym wszakże z najbardziej zajmujących ustępów tego poranku była: „Baśń o wdowie i jej trzech synach" *Deotymy*, wypowiedziana przez autorkę. Oddać kilku słowami to, co nasza wieszczka pięknym, obrazowym, kwiecistym wyraziła wierszem, przechodzi siły nasze, podamy wszelako treść tej klechdy fantastycznej, którą *Deotyma* potęgą swego talentu do wysokości poematu podniosła, wplatając w nią jeszcze kilka podań ludowych. W skromnej chatce żyła uboga wdowa i 3ch miała synów: *Junaka*, *Mądrala i Dobrotka*; wdowa cienką przędła nić, snuła białe płótna i słodkie piekła kołacze, *Junak* dzielny był siłacz i potędze jego ramienia nikt oprzeć się nie zdołał, *Mądral* wszystkie posiadł rozumy, wiedział jak trawa rośnie, kędy paproć kwitnie, a *Dobrotko* sercem żył. Żyli szczęśliwie we czworo, ale śmierć nieubłagana szczęście to zniszczyła i matkę im wyrwała. Ani groźby i krzyki *Junaka*, ani nauka *Mądrala*, ani miłość *Dobrotki*, matki do życia nieprzywróciły. Mateczka w śmiertelnej leżała pościeli, kiedy po nad chatką dał się słyszeć szelest skrzydeł i trzej bracia ujrzeli olbrzymiego sępa toczącego zaciętą walkę z sokołem, już ten ostatni miał uledz pod szponami przeciwnika, kiedy Junak strzałą zranił sępa i tak ocalił sokoła, który schronił się do chaty. W tej chwili, o dziwy! sęp przerzucił się w człowieczka z miedzianą brodą o strasznem licu, i znikł nagle, a sokół zmienił się w malutkiego staruszka. Byli to dwaj czarownicy, śmiertelni wrogowie Licho i Cetno, kiedy Cetno tchnęło tylko miłością i zgodą i wszystko w parze widzieć chciało, Licho mu zawsze bruździło i o mało teraz nie wzięło. Wybawione z wrażych szponów Cetno chciało nagrodzić młodzieńców i ofiarowało im jaskinię pełną złota i klejnotów, ale młodzieńcy skarbów nie chcieli, tylko żeby im matkę do życia przywrócił. Powiada im zatem czarownik, że u ziemi końca, gdzieś blizko słońca, jest Sobotnia góra, na której rośnie drze-

wo co niebieskie rodzi migdały, a pod niem zdrój życiodawczej tryska wody, ale chcąc tam dojść trzeba iść prosto przed siebie nie zbaczając na chwilę, nie oglądając się wcale i nie mówiąc ani słowa, gdyż kto choć krokiem na ukos stąpi, głową w tył poruszy albo słówko rzeknie zaraz skamienieje. Wszyscy bracia chcieli iść razem, ale potem Junakowi jako najstarszemu zostawili pierwszeństwo; po 7 dniach nie wrócił, poszedł więc Mądral, gdy i ten nie przybywał, ruszył Dobrotko. Po trudach niesłychanych przez bory, przepaście, dążył Dobrotko do kresu podróży, i kiedy zastępuje mu drogę potwór z dwoma mieczami, grozi śmiercią, urąga, Dobrotko groźby i obelgi znosi w milczeniu i nie oglądając się idzie dalej pomimo, że słyszy jak dzieci nawet wołają nań tchórzu. Zbliża się nareszcie do Sobotniej góry, tu znowu błaga go o wybawienie zaklęta Xiężniczka, którą Dydko na słomianych nogach w niewoli trzyma. Ale Dobrotko prośb i jęków nie słucha choć go serce boli, bo życie matki mu droższe nad wszystko. Doszedł w końcu do drzewa, gdzie siedział ptak gadający i ten go nauczył jak zaczerpnąć wody i zerwać gałąź z szmaragdowym liściem, którą do życia przywraca braci i innych śmiałych wędrowców w kamienie czarnoxiężką siłą zamienionych. Z licznym więc wraca orszakiem do rodzinnej chatki, przywraca do życia matkę, która odtąd żywa, piękna imłoda, szczęśliwy żywot z synami pędziła:

Tak sąsiedzi gwarzyli, widząc wdowę,
Do życia powróconą i młodę:
W tym wypadku jest zawiłość,
Której rozpleść nie zdołamy,
Widno, że od śmierci samej,
Mocniejsza dziecięca miłość.

Tem się kończy Baśń o wdowie, która szczerym i gwarnym poklaskiem przyjętą została.—Dochód z tego koncertu powiększony został jeszcze wpływem ze sprzedaży programów, którą zajmowały się z początku Opiekunki Przytuliska. Panie *Robaczewska* i *Józefowiczowa*, a następnie uproszone Hrabina Alexandra z Hr: Chodkiewiczów *Kossakowska* i Pani *Mansfield*, małżonka Konsula Angielskiego.

— Przed kilku laty Studenci b. Akademji Medycznej, pod kierunkiem jednego z Professorów, dokonali przekładu Fizyki Ganota, teraz znowu słyszemy o zamiarze Studentów Wydziału Filologicznego, tłomaczenia klassyków Greckich i Rzymskich. Szczerze przyklaskujemy tej myśli, przekonywamy się bowiem coraz więcej, że zacna młodzież nasza pojmuje swoje powołanie i garnie się do pracy, a wolne od zatrudnień obowiązkowych chwile, korzystnie zużytkować umie. Takie tłomaczenia klassyków, powinnyby nawet znaleźć nakładców, którzy na wzór Niemieckich i Francuzkich edycji, mogliby nas obdarzyć wydaniem klassyków z tłomaczeniem obok textu i słowniczkiem trudniejszych wyrazów. Tego rodzaju wydania mogą bardzo ułatwiać uczniom przygotowanie do lekcji i znakomicie wpłynąć na postępy ich w nauce języków starożytnych. Powinniby Studenci Prawnicy, których tak znaczna jest ilość pójść za przykładem filologów i zabrać się do przekładów Francuzkich, lub Niemieckich dzieł prawniczych, których w naszej literaturze taki brak.

— Jeżeli jeszcze w miesiącu Lutym *Wisła* nie stanie, to bieżącą zimę będzie można zaliczyć do wyjątkowych pod tym względem. Obecnie, więcej jak kiedykolwiek oceniać należy dogodności zapewnione urządzeniem stałego mostu pod *Warszawą*, strach bowiem pomyśleć ileby było kłopotu i mitręgi przy przeprawie tej rzeki ciągle prawie krą pokrytej. Jeżeli kiedy, to dziś powtórzyć możemy wiersz *Kochanowskiego* z okazji postawienia niestałego mostu w XVI stuleciu:

Nieubłagana Wisło! próżno wstrząsasz rogi,
Próżno brzegom gwałt czynisz i tamujesz drogi,
Nalazł fortel Król August, jako cię miał pożyć,
A ty musisz tę swoją dobrą myśl położyć,
Bo krom wioseł, krom promów, już dziś suchą nogą,
Twój grzbiet nieujeżdżony wszyscy deptać mogą.

Most o którym wspomina *Kochanowski*, przeprowadzony był na prost ulicy *Mostowej*. Budowę onego zaczęto, to jest pierwszy pal wbito, o godzinie 5tej na półzegarzu dnia 25 Czerwca 1568 roku. Budował go niejaki *Erazm* z Zakroczymia.

— Nie jeden z pośród nas sędziwszych wiekiem, pamięta ów czas, kiedy herbata stanowiąca zaledwie surrogat apteczny, w zwyczajnych handlach rzadkiem była zjawiskiem. Szybko atoli upowszechniała się ona między nami; Państwo Niebieskie ogromny obecnie zbiera z nas haracz, herbata zamieniła się w artykuł codziennej potrzeby, a dziś nie masz prawie domu i rodziny, którąby bez herbaty obejść się mogła, zwłaszcza, że produkt ten, w właściwych warunkach użyty, przyjemnie łechcąc podniebienie, zdrowy przynosi pokarm, oczyszcza krew i trawienie ułatwia. Handel nasz i przemysł miejscowy, zawsze dążący za potrzebami mass i tak dzielnie ułatwiający ich zaspokojenie, dowóz herbaty na ogromną skalę rozwinął i cząstkową sprzedaż onej w różnych dzielnicach naszego miasta, tak trafnie urządził, że dziś najuboższy nawet herbatę nabywać i konsumować jest w możności. Handel właśnie taki nowo otworzony został na Krak: Przedmieściu, w domu Reszkiego Ner 428, pod firmą Antoniego Ruszkowskiego, którego wyłącznym artykułem jest herbata, a przy niej cukier do jej konsumcji niezbędnie potrzebny. Eleganckie i bogate urządzenie wewnętrzne zwraca każdego uwagę, a zaprowadzony tu system sprzedaży w sposobie hurtowym i detalicznym zarazem, nader jest dla kupujących dogodny. O świeżości, dobroci i różno-gatunkowości towaru, oraz jego niezwykłych tu zasobach zbytecznie nawet wspominać; ceny są normalne, a sama ich cyfra: herbaty funt od rs. 1 do 3ch, cukier z najpierwszych fabryk, funt od kop: $17\frac{1}{2}$ do $21\frac{1}{2}$, w głowach zaś stosunkowo taniej, przynosi dowód, że zakład ten nie bawiąc się w anonse imaginacyjnego obniżenia cen, nie obietnicami, ale rzeczywistością czynu, publiczne dla siebie uznanie wyrobić i ustalić pragnie; ułatwiona zaś sprzedaż herbaty w ćwierć funtach, osemkach, a nawet włutach, po kop: $3\frac{1}{2}$ do $6\frac{1}{2}$, osobno już odważonych i w paczkach, starannie zapakowanych, wykazuje chęć szczerego usłużenia każdej klassie mieszkańców.

— Zapowiadany przez pisma „Poranek muzykalny" P. *Sterlinga* ma odbyć się jutro o 1ej z południa przy spółudziale innych artystów, a mianowicie też tyle przez publiczność cenionej śpiewaczki Panny *Kwiecińskiej*.

— Przyjechali do Warszawy: dymisjonowany Jenerał-Major *Stal von Holsztein*, i Kamerjunkier dworu J. C. M. *Kablukow*, z Petersburga; — Wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Patkul*, Jenerał-Majorowie: *Siwers* i *Fejchtner*, do Petersburga, dymisjonowany Jenerał-Major *Czujko*, do Krakowa.

— Dnia 6 b. m. (we Wtorek), o godzinie 10tej z rana, w Kościele po *Bernardyńskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Edwarda *Listowskiego*, b. Pułkownika Wojsk Cesarskich; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (1,715.)

— Jutro, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Adrjana *Rattaz*, odbędzie się Msza Święta, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11tej; na którą, pozostała Żona z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (1,652.)

— Jutro, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, o godz: 12tej w południe, jako w 15tą bolesną rocznicę śmierci jedynej ukochanej Matki Florentyny *Kazimierus*, odbędzie się Modlitwa, za spokój jej duszy; na którą, niepocieszona Córka, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych. (1,716.)

— W dniu wczorajszym, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył życie, Józef *Sieklucki*, b. Urzędnik Biura Namiestnika, w wieku lat 48. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi pojutrze, o godzinie 3ciej po po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (1,741.)

— Antoni *Paczyński*, Naczelnik Archiwum Banku Polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 1 b. m., rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 62. Pozostali w smutku: Żona i Synowie, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok jego, w d. 4 b. m., t. j. w Niedzielę, o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godzinie 10tej w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające. (1,719.)

— Józef *Pracki*, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 54, onegdaj życie zakończył. Pozostali w ciężkim smutku Synowie, zapraszają Familję, Kolegów i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym, o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski. (1,714.)

— Dnia 29 Grudnia w Łęczycy zmarł Józef *Zbiegniewski* Urzędnik biura Powiatu.

— Zeszłej Środy, w Kościele Śgo ALEXANDRA, odbył się obrzęd zaślubin Pana Marcellego Borettego, Majstra Ciesielskiego, syna znanego niegdyś Budowniczego, z Panną Rozalją Tworkowską, córką Obywatela tutejszego, właściciela magazynu drzewa. (Pan Marcelli Boretti, przed kilkoma laty na mistrzowskie dzieło, wykonał model mostu niezwykłej a niezmiernie pracowitej konstrukcji, co mu zjednało imie zdolnego w swoim zawodzie człowieka. O modelu tym wspominaliśmy w *Kurjerze Warszawskim*, a nadto zdjętą została z tej jego pracy fotografja).

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* donosi, że w Resursie Kupieckiej dnia 8 b. m., t. j. we Czwartek wieczorem, odbędzie się Koncert dla Członków z familją, i z zaproszonemi przez nich Gośćmi. Program pomienionego Koncertu ogłoszonym będzie 6go i 7go Lutego r. b.— Dyrektor, Józef *Zeltt*. Sekretarz, F. *Drzewiński*.

— Przypominamy, że jutro w auli Szkoły Głównej, o godzinie 1ej z południa, odbędzie się czwarta publiczna prelekcja Profesora Dra *Lewestama*.

— Następny wykład publiczny Prof: Dra *Wislockiego*, będzie miał miejsce dopiero w pierwszą Środę po Zapustach, to jest d. 14 Lutego r. b.

— *Rodzina* donosi: iż w sali resursy Kupieckiej prelekcje miewać będą Professorowie *Natanson*, *Pęczarski* i *Aleksandrowicz*.

— W *Suwałkach* od dnia 28 z. m. Nauczyciele Gimnazjum na nowo odbywać mieli odczyty na korzyść biednych uczniów. Rozpocząć takowe miał i tym razem Nauczyciel P. Konrad *Gąsiorowski* naprzemiany z innymi Nauczycielami i tak: „O Antygonie Soofoclesa" czytać będzie Dr filozofji *Rabski*, a Kazimierz *Wiszeński* „o różnych rodzajach oświetlenia". Bibljoteka Gimnazjalna w Suwałkach liczy dzieł 2,967 a tomów 6,636, prócz tego atlasów geograficznych 25, mapp 68, wzorów rysunkowych oddzielnie 300, w 59 zeszytach.

— Znany Wiolonczelista Króla Belgijskiego *Servais* przybył do Warszawy.

— Wczoraj w W. Teatrze licznie zgromadziła się publiczność na benefis P. *Ciampiego*, który wysokiem swoim talentem komicznym i pięknym głosem umiał sobie oddawna zjednać względy nie tylko u nas ale i zagranicą. Niedawno jeszcze Dzienniki Francuzkie wzmiankując o *basso buffo* tamecznej opery Włoskiej *Zuchhini* (który dawniej śpiewał i w Warszawie) utrzymywały, że tylko P. *Ciampi* może z nim iść w porównanie i że dziś ci dwaj artyści najlepszemi są w swoim rodzaju w całej Europie. Przedstawiono arcydzieło *Mozarta Don Żuana*, z tą zmianą iż „Donnę Elwirę" śpiewała Pani *Dowiakowska*, oraz farsę *Fioravantego* „Pazzi all'ospede" (warjaci w szpitalu) znaną u nas z przedstawień w domu znakomitej amatorki Pani A. P. i w Teatrze Dobroczynności. Benefisant hucznemi oklaskami przyjmowany, wyborną grą starał się wywzajemnić publiczności za okazywane mu względy. Inni zaś artyści godnie dopomagali towarzyszowi.

— W teatrze Rozmaitości drugi raz przedstawiono „Poświęcenie" J. *Chęcińskiego*, Artyści ośmieleni dobrem przyjęciem komedji grali z większem jeszcze życiem i pewnością siebie, przez co sztuka bardziej zyskała. Nie jedna piękna myśl, niejedno poczciwe zdanie wyszło dobitniej, a nie brak ich w tem nowem dziele *Chęcińskiego*, bo pisał je z serca, z tem gorącem poczuciem prawdy, piękna i dobra, jakiem każdy z swoich utworów natchnąć umie.

— Donoszą nam z *Kalisza:* Znani w Warszawie gimnastycy *James Wiljam* i *Jones* dawali tu widowiska. Sztuczni jeźdźcy P. *Blennowa* z Poznania przybyć mający do Kalisza, dawać będą widowiska w nowo-wystawionym cyrku Pana *Golińskiego*. Ciągłe tu mamy ciepła niekiedy tylko deszcz pada, śniegu niebyło i niema.

— Wincenty *Muszalski*, Patron przy Trybunale Warszawskim, utrzymuje Kancellarję przy ulicy No-

wolipki pod Nr 2377, łącznie z Mecenasem Marcinem *Grabowskim* i tam doręczenia prawne dopełniane być winny. (1,678.)

— Onegdaj w posesji P. *Tworkowskiego* pod Nrem 1038 na Grzybowie o godzinie 11ej w wieczór wynikł pożar, skutkiem którego, spalił się dom murowany i oficyna mieszcząca maszyny do rznięcia fornirów, meble gotowe, warsztaty stolarskie. Wszystko to oszacowane na rs. 2,300.—W dniu zaś wczorajszym o godzinie 4ej po południu wynikł również pożar w jednym z domów przy ulicy Nowiniarskiej w piwnicy, gdzie było drzewo. Straty około 150 rs. wynoszą. Straże ogniowe przybyłe, dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegły.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. G. rs. 5 dla 10ciu ubogich, a mianowicie: dla wdowy *Narbut*, *Zacharskiej*, Zofji z Wolskich *Neüman*, *Nicińskiej*, *Krawackiej*, Wandy *Maleckiej*, *Kieffer*, Honoraty *Olszewskiej*, Petronelli *Chudzyńskiej* i Jakóba *Szymańskiego* sparaliżowanego.

— W dniu 16 Grudnia czyniono w Berlinie próby zastosowania parochodu do jazdy po ulicach. Lokomotywa ciągnęła kilka wagonów towarowych i trzy omnibusy. Pociąg posuwał się dość szybko, lubo nie obeszło się bez wypadku. Przestraszony szumem i hukiem parochodu koń, wpadł pod koła i nogę utracił, co przekonywa, że ten rodzaj jazdy, na ulicach ruchem ożywionych, nie da się bez niebezpieczeństwa zastosować.

— W Berlinie 3 Lutego odbywać się będzie sprzedaż przez licytację drobiu, wystawionego przez Brunświckie Towarzystwo aklimatyzacji ptastwa domowego.

— W Londynie podług dawnego obyczaju w pałacu Mennicy odbyła się próba wybitej monety złotej i srebrnej w obec Lorda Kanclerza Skarbu i innych dygnitarzy. Od 1 Stycznia 1862 r. Mennica Londyńska wybiła złotej monety za 35,000,000 f. s., srebrnej zaś za 1,500,000 f. s.

— Robinet podał Municypalności miasta Paryża plan do przewiewu kanałów miejskich, z powodu tego, że przez gazy w nich się rozwijające już nie mało wydarzyło się nieszczęśliwych wypadków. Otoż Pan R. projektuje, ażeby w większych fabrykach powprowadzać z pieców powietrze do kanałów zapomocą rur komunikacyjnych. Tym sposobem kanały mają się oczyszczać ze swoich mefitycznych gazów, bo te w piecach przez ogień zniszczone będą. Konsumpcja węgla w Paryżu wynosi corocznie około 1,120,000 centnarów. Przypuszczając, że tylko dziesiąta część ich w ten sposób użytą będzie, to P. R. oblicza, że 4 miljony stóp sześciennych, świeżego powietrza wprowadzi się do kloak, t. j. siedm razy więcej ile obecnie takowego w nich się znajduje. P. Robinet takie samo postępowanie zaleca zaprowadzić w Szpitalach, Koszarach i innych miejscach, gdzie się złe powietrze rozwija. Sposób ten podobieństwo ma do systemu wentylacyjnego Jenerała Morin, przed niejakim czasem w „Conservatoire des arts et metiers" w Paryżu, którego był Dyrektorem, w części zaprowadzonego.

— W Paryżu pokazały się w znacznej ilości chrabąszcze, i tak są natrętne, że do mieszkań wlatują.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 29go Stycznia.*— Depesze z Dublinu donoszą, że na wszystkich rogach ulic porozlepiano proklamację podwyższającą o dwakroć nagrodę 1,000 f. szt. za ujęcie Stephensa, naczelnika Fenjanów i zapewniającą 1,000 funt. szt. temu, którego tajemne doniesienie dopomoże do schwytania zbiega. Spólnikom jego ucieczki z więzienia, oraz tym którzyby go przechowywali, zapewnione jest zupełne przebaczenie i 300 f. szt. nagrody jeśli wskażą jego kryjówkę.—Rząd, jak słychać, ma powierzyć niektórym oficerom urzędy sędziów pokoju.—Dotychczas wiadomo iż Królowa będzie obecną przy otwarciu Parlamentu, ale inne szczegóły tej uroczystości jeszcze, zdaje się, nie są ostatecznie postanowione. Członkowie Izby niższej zgromadzą się 1go Lutego, dla wybrania mówcy. Wybór padnie zapewne jednomyślnie na dotychczasowego, P. Danison. Później nastąpi składanie przysięgi, co zajmie codziennie kilka godzin, a we Wtorek będzie miało miejsce uroczyste otwarcie obrad przez Królowę.—Ambasador Włoski Marg. d'Azeglio wrócił tu z Turynu dokąd jeździł na pogrzeb swego stryja. — Poseł Pruski Hr. Bernstorff przed kilku dniami, u Margr. Exeter na polowaniu wpakował cały nabój śrótu w nogę Lordowi Cecil. Na szczęście rana nie jest niebezpieczną i Lord ma się już lepiej. *(N. P. Z.)*

FRANCJA. *Paryż, 29go Stycznia.* — W sferach zajmujących się polityką, panuje przekonanie, że od rezultatu misji Hr. Tavernay, wysłanego z ważnemi depeszami Rządu Francuzkiego do Washingtonu, zależeć będzie decyzja w kwestji Mexykańskiej. Jeśli rzeczywiście przyjdzie do ewakuacji, to takowa nie nastąpi wcześniej jak w końcu 1867 r. lub na początku 1868 r., obliczono bowiem, że gdyby ją nawet natychmiast rozpoczęto, to do zupełnego ukończenia potrzeba najmniej, piętnaście do ośmnastu miesięcy. — Serdeczność stosunków między Francją a Anglją wzrasta, co zdaje się pocieszać tych, którzy obawiają się zawikłań z Ameryką.—Xiężna Klotylda nie znajdowała się na balu u Posła Pruskiego, z powodu żałoby po zgonie swego brata, Ottona. Za życia korrespondowała ona z nim prawie codziennie. — Cesarz udał się dziś rano na polowanie do Rambouillet z Xięciem Hohenzollern.—Wiadomości, z Lima, datowane 21 Grudnia potwierdzają, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Hiszpanją i Peru są przerwane. *(Ind. Bel.)*

PORTUGALJA. — Kortezom Portugalskim przedstawiony został w tych dniach budżet Państwa. Wydatki określono na 150 miljonów, dochody na 88 miljonów fr. Przy przedstawianiu projektu budżetowego Minister skarbu zapewnił, że niepotrzeba będzie uciekać się do pożyczki. *(Ind. Bel.)*

WŁOCHY.—*Florencja, 29go Stycznia.*—Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych odczytano projekt do prawa dotyczący zniesienia korporacji religijnych. Każdy z członków tych korporacji otrzyma pensję odpowiednią swemu wiekowi. Liczba dyecezji ma wynosić 69. Biskupi pobierać będą płacę od 24,000 fr. do 12,000 fr. Rozmaite przepisy regulują użycie dóbr należących do znoszonych korporacji. Szczególne przeznaczenie proponowane jest co do dóbr korporacji istniejących w Lombardji i Sycylji. *(Schl. Ztg.)*

— Rozmaitości. — Mgła w dniu 19 z. m. w Wiedniu powstała, tak była gęsta, jakiej najstarsi mieszkańcy tego miasta przypomnieć sobie nie mogą. O godzinie 8ej z rana, stanąwszy przy oknie, chociażby w najwęższej ulicy, nie można było dojrzeć naprzeciw stojącego domu, i zdawało się, że za szybami zawieszona była nieprzezroczysta firanka; komunikacja przez to na ulicach była bardzo utrudniona; ludzie najdokładniej miejscowość znający, błąkali się jakby w labiryncie, szukając przejścia. Gdyby nie słońce, które około godziny dziewiątej dopiero się pokazało i rozproszyło mgłę, toby fjakry i służba świętować były musiały. — W dniu 16 b. m. wybuchły w Londynie w blizkości tunelu Tamizy pożar, zniszczył budynek składowy Levy i Spółki. Skład ten dwupiętrowy rozciągał się na 3/4 akra powierzchni. Na tem samem miejscu w dniu 20 Czerwca 1861 roku podobnyż był pożar. — Na przedstawieniu trajedji „Marji Stuart," znajdowały się dwie Damy; w ostatniej scenie kiedy Marja idąc na śmierć, żegna się z otaczającemi ją służebnemi, jedna z Dam połykać zaczęła cukierki jedne po drugich, towarzyszka jej po przedstawieniu, zaczęła jej robić wymówki, jak mogła jeść, patrząc na tak rozrzewniającą scenę. „Doktór zakazał mi wszelkich wzruszeń, zamiast więc patrzyć na scenę, wolałam patrzeć w torebkę i wybierać cukierki."— „Jestem obrońcą niewinności i lubię czyste rachunki," zawołał zamorusany świadek stając przed Areopagiem w obronie podobnego sobie kolegi. „Za pozwoleniem," przerwał mu sędzia, „przedewszystkiem idźcie oba do łaźni."

Monogram.

Mam sześć części, i często zajmuję człowieka,
Jest we mnie *kamień*, *światło*, *forteca* i *rzeka*.
(Zeszła Szarada: *Poręczenie.*)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 3, wyszedł z druku i zawiera: Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki; Uwagi nad życiem JEZUSA (dalszy ciąg); Korespondencje z Sandomierskiego; Kronika; Bibljografja; Odpowiedź Redakcji.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 332, wyszedł z druku i zawiera: Poznań (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Stańczyk, Obraz Jana Matejki (z drzeworyt:); Kościół w Łasku (z drzeworytem); Przegląd muzyczny; Przegląd polityki zagranicznej; Korespondencja od Redakcji; Rusałki (poezja); Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego; Szkice i typy Warszawskie; Piaskarze Warszawscy (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Parja, tragedja w pięciu aktach, wierszem, (dokończenie).

— **Gazeta Rolnicza,** Nr 3, wyszedł z druku i zawiera: Kilka uwag o nawozach, przez Zygmunta Gawareckiego; O uprawie Łubinu, przez Juśkiewicza; Czem człowiek żyje? (podług Szlejdena, dalszy ciąg), przez Juljana Kurtza; Świnia fałdzista (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: Z Powiatu Hrubieszowskiego, przez Juljana Izerta; z Szołudek (w Gubernji Podolskiej), przez Józefa Gluzińskiego; z Galicji, przez Mścisława Bronę; Przegląd rolniczy; Nowiny gospodarskie; Ceny i kursa w Warszawie.—W odcinku: Przegląd dziełka Piotra Seifmana, „Przewodnik dla kupujących konie", napisany przez Jana-Kantego Gregorowicza; Podróż agronomiczna nad Wołgę (dalszy ciąg), przez Andrzeja Mazura.

— **Tygodnik Mód,** Ner 4, wyszedł z druku i zawiera: Wycieczka na obszary Nieba; Wolter; Pogadanka tygodniowa; O ubiorach; Korrespondencja z Paryża; Opis deseni do haftu, kaftaników białych, penioarów, koszul nocnych i dziennych, kilka sukien; Doniesienie; Korespondencja. W dodatku Powieść Lilja i Blekot, Pauliny Wilkońskiej.—Do tego numeru dołączą się arkusz z deseniami do haftu, oraz formami gorsecika jedwabnego, kaftanika negliżowego i kołnierzyków damskich i mężkich.

— **Kłosów,** Nr 31, wyszedł z druku i zawiera: Rosa Bonheur, przez M. G.; Edward Kloc, powieść Teodora Tomasza Jeża (ciąg dalszy); Ostatni Towarzysz, z szwedzkiego, przekład Felixa Jezierskiego; Przegląd muzyczny, przez Wł. Wiślickiego; Korrespondencja czasopisma Kłosy z Drezna, przez J. I. Kraszewskiego; Kalixta Wolskiego, Podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki ciąg dalszy); Pierwsza prelekcja Professora Szkoły Głównej Dra F. H Lewestama: O literaturze powszechnej; Rodzina Harambaszy, sceny z Bośni, przez Prokopa Chocholouszka, przekład z czeskiego (ciąg dalszy). Ryciny: Rosa Bonheur (klisza paryzka) Ulica Długa w Gdańsku (z fotografji kopjował Juljusz Cieszkowski, drzeworyt z pracowni Minheymera); Spotkanie i Oświadczyny; szkice Wincentego Smokowskiego (drzeworyty z pracowni J. Styfiego i A. Regulskiego).

— **Bluszcz** Nr 18ty wyszedł z druku i zawiera: Emilja Gosselin, życiorys, przez M. Ilnicką (z drzeworytem); Do mojej córki, poezja, K. W.; Intryga, powieść przez Jana Zacharjasiewicza; Gwałtu co się dzieje, sprawozdanie E. Lubowskiego; Rodzina Benoiton; Ruch muzyczny, przez J. Sikorskiego; Wiadomości z Hygieny Dra Pląskowskiego; Blumerystki, przez K. Wolskiego (z drzeworytem).—Dodatek: Berta z białych blondynek (z ryciną); Sposób czesania włosów podług najbardziej w Paryżu wziętego fryzjera Croiset à l'empire" i „Joséphine" (z ryciną); Bielizna (z ryciną), Pasek „Armida," (z ryciną); Wzór na tło do wyszywania muślinowych sukien, firanek i t p. (z ryciną); Obszycie z grelotkami do sukien, haftów i t. p. (z ryciną); Deseń do roboty drutowej na kołdrę, do przykrycia nóg lub na poduszkę podróżną (z ryciną); Pantofle damskie haftowane (z ryciną); Gorsecik dla dziewczynek od 10 do 12 lat (z ryciną); Patarawka pod lampę (z ryciną); Objaśnienie deseni znajdujących się na pierwszej stronie tablicy; Sekreta gospodarskie; Wzory krojów do Nru 18 Bluszczu. Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

— **Rodzina**, Nr 4ty, wyszedł z druku i zawiera: Rozwój rodziny u Hebrajczyków za Abrahama, przez Ignacego Zenowicza; Z praktycznej pedagogiki; Czyściec, z Boskiej komedji Dantego przełożył Antoni Stanisławski; Kobieta i Kongres, przez Al: Makowieckiego; Syn Dorobkiewicza, powiastka (dalszy ciąg), przez Sewerynę z Żochowskich D.; Rozmaitości.—Prenumerata „Rodziny" w Warszawie kwartalnie kop: 75, a na prowincji rs. 1.

— Expedycja główna pisma tygodniowego **Rodzina,** w xięgarni Heleny Nowoleckiej i Spółki, przy ulicy Krak:-Przedmieście wprost kolumny Zygmunta.— Zawiadamia Panów Prenumeratorów, że z d. 1 Lutego r. b. pismo **Rodzina** w Warszawie miesięcznie w cenie kop: 25, prenumerowanem być może we wszystkich Xięgarniach i Kantorach pism perjodycznych.

— **Opiekun Domowy,** Ner 5ty, wyszedł z druku i zawiera: Matjas Rozen, przez Alexandra Makowieckiego (z portretem); Piosenka sieroca, poezja, przez Adama Chodyńskiego; O strachach, przez Mścisława Kamińskiego (z drzewor:); Cmentarz wiejski ze wspomnień Józefa Dzierzkowskiego z 2ma drzeworytami); Ateny, przez Teodora Tomasza Jeża (dalszy ciąg); Polowanie na kaczki, za pomocą sztucznej krowy (z drzeworytem); Myśli i zdania.

— **Wędrowiec,** Nr 161, z d. 1 Lutego 1866 r., wyszedł z druku i zawiera: Z Peru do Brazylji, drugi wyciąg z podróży po Południowej Ameryce Pawła Marcoy (dal: c. z 4ma drzew:); Ofiland, przez Al: Dumasa, syna; Capri (z 2ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Słońce (wiersz); Mozart (z drzewor ytem).

— **Goniec leśny i wiejski,** Ner 4ty, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: O potrzebie ściółki leśnej dla lasów, przez J. Chabielskiego; O zakładach naukowych specjalnych; Wapno jako nawóz; Słówko o piwie; Rozmaitości; W odcinku: Puszcze i knieje Podgórskie w wiekach średnich, przez Szczęsnego Morawskiego (dal: ciąg).

— **Przegląd Tygodniowy życia społecznego, literatury i sztuk pięknych**, Ner 4, wyszedł i zawiera następujące artykuły: Słówko odpowiedzi P. T. Padalicy; Kronika krajowa; Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie; Do Joanny (z Wik: Hugo); Historja kamienia przy drodze, opowiadana kołkowi w płocie (homoreska, przez Zbigniewa); Pani Majeranowska; Odpowiedź Redaktorowi Gazety Muzycznej; Wiadomości z literatury obcej; Kronika zagraniczna.

Panteon Starożytny,

gra zabawna i nauczająca dla młodzieży, wyszła nakładem Xięgarni Adama Dzwonkowskiego, ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 4). Cena kop. 50. Gra ta składa się z 25 kart mieszczących nazwiska mniejszych i większych państw starożytności i ze 121 kart z nazwiskami ludzi sławnych tychże krajów. Dołączone jest objaśnienie 20 stronnic druku obejmujące. Jeżeli oddział I (Panteon Starożytny) tej gry historycznej zyska uznanie, zamyślamy wydać w podobny sposób Oddziały II i III odnoszące się do historji wieków średnich i nowożytnej.

Swieżo sprowadzone z Zagranicy:

Artyficyalne Ząbki sztuczne; przytem **Specyfiki roślinne, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie cierpienia zębów**, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrywania. **Najnowszy sposób uleczenia słabości uszu i głuchoty** oraz **Amour**, pomocne szczególniej do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; **Paleczyki do czyszczenia zębów**, są do nabycia za cenę bardzo względną, u **J. Neuman**, Dentysty Paryzkiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 23 (nowy), blizko Poczty, w godzinach od 12ej z rana, i od 3ej do 5ej z południa, **gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie.** (Nr 208).

DONIESIENIA.



Na 3ej wiorście za Rogatkami Mokotowskiemi, we wsi Szopy Niemieckie, jest do sprzedania **KOLONJA**, składająca się z 50 mórg pszennej ziemi, wraz **z Domem mieszkalnym**, zabudowaniami gospodarskiemi, oraz **Kuźnią murowaną**. Można nabyć takową z inwentarzem lub bez, stosownie do umowy. Wiadomość na miejscu. (1574.)

Wiadomość dla PP. Fabrykantów CUKRU.

W Składzie przy ulicy Boleść pod Nrem 2584, jest do zbycia około 1000 sztuk tak zwane **PRESB-LECHY**, do użytku Fabryk Cukru zdatne, miara każdej sztuki jest od 24ch do 26iu cali w kwadrat; oraz znajduje się w tym Składzie do sprzedania około 150 centnarów **Żelaza kutego** modelowego, od 3 do 3½ cala grubego, w sztabach długich. — Wiadomość na miejscu w Składzie, od godziny 9ej rano do 4ej po południu, lub u P. Reichmana na Solcu, pod Nrem 2921/2, codziennie z rana do godziny 10ej, a po południu od 4ej do wieczora. (1697.)

KOLONJA,

o dwie wiorsty od m. Kielc, z zabudowaniem i zasiewem, w której jest także i karczma czyniąca piękny przychód, jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 2257c, róg Franciszkańskiej na 2iem piętrze, Nr mieszkania 8, oraz i u Propinatora za Kielcami w Białogonie. (1271.)

Dobra Badowo Dańki,

w Okręgu Błońskim, Gubernji Warszawskiej o wiorst 3 od miasta Mszczonowa, a o wiorst 12 od Stacji kolei Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda położone, ostatecznie w dniu 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 10ej z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I sprzedane zostaną. Wadjum do tej licytacji wymagane jest w summie rub. sr. 1800. Licytacja zacznie się od summy rs. 14,363 kop. 20.— Bliższe zaś objaśnienie i same warunki przejrzeć można u Cholewickiego Patrona, sprzedażą dyrygującego, w Warszawie pod Nrem 519 zamieszkałego jak niemniej u Pisarza Trybunału Wydziału I.—**Cholewicki**, Patron.

(Dz. Warsz.)



Z powodu zadzierżawienia polowania w Dobrach Długa Kościelna, Powiecie Stanisławowskim, ostrzega się, iż na gruntach i w lasach do tychże Dóbr należących, bez upoważnienia dzierżawiącego, **nikomu polować nie wolno**; ściśle dopilnowanie czego służba miejscowa ma sobie polecone. (1573.)

Zarządca Dóbr,

który zaopatrzony dobremi świadectwami i dobrze się znający w tym fachu tak teoretycznie jak i praktycznie szuka od Św. Wojciecha t. r. odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje Urząd Pocztowy w Krośniewicach pod adresem: Do Glaznowa. (1610).

Plac niezabudowany

w blizkości Drogi Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, na Pradze nowej położony, około 19 tysięcy łokci kwadratowych powierzchni obejmujący, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa trzeciej osoby. — Wiadomość powziąść można przy ulicy Niecałej pod Nrem 614 lit: H, w Kantorze na 1em piętrze, od godziny 10ej z rana do 3ej po południu. (386.)

Magle Wiedeńskie nowe,

od trzech kwartałów dopiero w użyciu, lekkie, z miejscem korzystnem, do sprzedania przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost ulicy Czystej Ner 388 (nowy 38). — Wiadomość u Właścicielki Magli. (1711.)



Potrzebny jest Ogrodnik,

opatrzony chlubnemi świadectwami do prowadzenia umiejętnego, Ogrodu fruktowego, warzywnego jak również Oranżeryi, wina i brzoskwiń. Zgłosić się może na ulicę Niecałą, dom Wgo Szmideckiego, w oficynie frontowej na 1em piętrze na prawo. (1273).



Koczobryk używany,

lekki, na jednego i parę koni, zdatny do podróży i do miasta, mocno zbudowany na leżących resorach. **Wolant** nowy, bez budy; także na leżących resorach, do sprzedania, przy ulicy Leszno, pod Nr 719 u Siodlarza. (1152).

W d. 4 Lutego r. b., to jest w Niedzielę i Czwartek, w domu pod Nrem 167, przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Podwal, przy Kościele po-Paulińskim, danym będzie **BAL** **z muzyką zwyczajną**, na którą to Zabawę, Szanowną Publiczność zapraszam. (1727)

Dnia 28go Stycznia wieczorem, zginęła



Suczka, z rodzaju Pinczerów,

biała, w blado-kawowe łatki.— Znalazca raczy zwrócić do Domu Xięztwa Łowickiego Ner 614 lit: M, na ulicę Niecałą, za nagrodą rs. 3. (1650.)

Ostatnie Wiadomości.

W Paryżu otrzymano 31 Stycznia doniesienie z Madrytu, iż na wodach Hiszpańskich, dostrzeżono dwa statki korsarskie Chilijskie, i że fregata „Izabella” wysłaną została w pogoń za niemi. — Najwyższy Trybunał Berliński rozstrzygnął, że duch 84go artykułu ustawy, nie dozwala Deputowanym obelg i szyderstwa względem władz i osób prywatnych, co przyczyni się do poskromienia parlamentarnej niepowściągliwości. — Rząd Hiszpański oznajmił na posiedzeniu Senatu d. 30 z. m., że pragnie oszczędności w budżecie, ale nie zmniejszy armji, ani zmieni jej organizacji. — Listy z Brezylji przez Lizbonę nadeszłe, zapewniają, że Chilijczycy zabrali znowu pod Coquimbo, ponton Hiszpański „Domitella.”— Podług doniesień z Szanghai, z 9go z. m., w północnych Chinach, zjawiają się na nowo powstańcy. Powstańcy Nyenfei pobili wojska cesarskie. — Z Japonji piszą, że sir Harry Parker, Poseł Angielski przybył do Yokuhama. Panuje tam wielkie oburzenie przeciw istniejącemu systematowi feudalnemu. — Z Bajony 1 Lutego donoszą, że rząd Hiszpański przedstawił Izbom projekt do prawa ścieśniającego prassę i prawo stowarzyszenia, co wywarło złe wrażenie na publiczności. — Berlińska Izba Deputowanych roztrząsnęła 1go Lutego budżet administracji poczt i telegrafów. (Schl:-Ztg.)

Przyjechali do Warszawy: Kosiński Felix Ob: z Żelkowa; Kozłowski Leon Ob: z Kryski; Minasowicz Juljan Ob: z Potyczy nr 649; Poletyłło Witold Hr: z Strzelca; Podczaski Henryk Ob: z Radomia; Werner Edward i Ludwik Ob: z Konina.

Wyjechali: Brzeziński Michał Ob: do Kielc; Bielicki Andrzej Ob: do Młodzieszyna; Jezierski Edward Ob: do Radomia; Staszewski Felix Ob: do Miszewa; Taczanowski Wład: Ob: do Drwalcza.

Przyjechali z Zagranicy: Anczyc Antoni Magister farmacji z Krakowa nr 2658; Łuszczkiewicz Antoni Budowniczy z Krakowa nr 625; Raab Edward Ob: z Wiednia nr 414.

Wyjechali Zagranicę: Jaworski Józef Ob: do Krakowa; Kosmowski Jan Rządca dóbr do Poznania; Obrembski Marcin Ob: do Wrocławia; Rosler Ludwik Kupiec do Gdańska

---

Ceny targowe głównych artykułów żywności na wczorajszym targu Piątkowym były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt k. 30; solonego k. $28\frac{1}{2}$; Śmietany kwarta k. 25; Ser krowi k. 10; Twaróg k. $8\frac{1}{2}$; Jaj kopa k. 65.— Co do drobiu: Pularda k. 60; Gęś tuczona rs. 1 k. 50; Gęś zwyczajna rs. 1; Kaczka tuczona k. 60; Indyk rs. 2 k. 25; Indyczka rs. 1 kop. 50. Ogrodowizna pozostała w cenach dotychczasowych, której dowóz wczoraj, jako w dzień uroczystego święta był bardzo mały.— Co do zwierzyny: Sarna rs. 12; Zając rs. 1 k. 50; Kuropatwa rs. 1; Jarząbek k. 75; Cietrzew' rs. 1; Głuszec rs. 1 k. $12\frac{1}{2}$; Kwiczołów para k. 20.— Co do ryb: Karp' i Lin żywy funt po k. $22\frac{1}{2}$; Szczupak żywy funt k. 30; Sandacz śnięty k. $22\frac{1}{2}$; Szczupak śnięty funt k. 20; Okoń śnięty funt k. $12\frac{1}{2}$; Leszcz śnięty funt k. 15.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Don Giovanni.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: C Nr 16).— Jutro, *Córka Regimentu.*— Uwertura z Opery *Le pardon de Ploermel.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Poświęcenie.* — Jutro, *O! gdyby nie ja!*

Jutro w Salach Redutowych 4ta MASKARADA.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 1 b m; płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 8 kop. — żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 4 kop. 85; owsa od rs. 1 kop. 95 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 4 k. — do rs 4 kop. 10; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 11, płacono dnia 31 z. m., za wiadro od rs. 2 k. $40\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $52\frac{3}{4}$; za garniec od rs. — k. $78\frac{1}{2}$ do rs. — kop. $82\frac{1}{2}$.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 3go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 17, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 50, dają rs. 12 kop. 46; za Listy likwidacyjne, żądają rs. 79 k. 50, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 116 k. 33, dają rs. 116 k. —; Metaliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 83; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 25, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 67, dają rs. 69 k. 83; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 k. 50, dają rs. 76 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 33, dają rs. 123 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 103 kop. —, dają rs. 102 k. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 75; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. 75, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 36. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 72. — Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych kop. $6\frac{5}{6}$.

(Od dnia 1go Lutego r. b. wszystkie Papiery publiczne z wyjątkiem Listów zastawnych, kupują i sprzedają się na giełdzie bez kuponu bieżącego).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.